

Sygn. akt I Ca 28/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko (...) SA w W.

o o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 27 kwietnia 2018 roku, sygnatura akt I C 530/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powoda R. N. 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 28/19

UZASADNIENIE

W zaskarżonym wyroku z dnia 27 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Łasku sprawy z powództwa R. N. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółce Akcyjnej z (...) w W. o zadośćuczynienie, orzekł w punkcie 1 od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 000 złotych z odsetkami ustawowymi liczonymi od 8 grudnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku, a od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w punkcie drugim orzekł o oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie, w punkcie 3 o zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 194 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, obciążając i nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 1641,30 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, w punkcie 5 orzekł o nie obciążeniu powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi od nieuwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 28 października 2013 r. powód R. N. przebywał na terenie gospodarstwa rolnego położonego w W.(...), należącego do jego teścia T. Z. (1). Powód został wówczas poproszony przez teściową T. Z. (2) o zniesienie worka zboża z poddasza. W celu dostania się na poddasze konieczne było skorzystanie z drewnianej drabiny.

Powód spełnił tą prośbę. Zaczął schodzić z workiem po drabinie i wówczas ułamał się jeden z jej szczebli. Powód upadł na ziemię. W wyniku upadku powód doznał skręcenia prawego stawu kolanowego. Powód wymagał leczenia w poradni ortopedycznej i rehabilitacji. Leczenie ortopedyczne zakończyło się w lutym 2015 r., a w poradni rehabilitacyjnej w czerwcu 2015 r. Proces leczenia został zakończony i obecnie nie występuje dysfunkcja prawego stawu kolanowego. Okres gojenia tkanek miękkich wynosił około 3-4 miesięcy.

Drabinę wykonał z drewna 10 lat przed wypadkiem T. Z. (1). Właściciel gospodarstwa rolnego (...) posiadał za 2013 r. wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego i pozwanego (...) Zakładu (...). Zgłoszenie szkody z żądaniem wypłaty kwoty min. 30 000 zł zadośćuczynienia wpłynęło do pozwanego 8 września 2015r. Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo w dużej mierze jest zasadne.

Sąd Rejonowy powołując się na art. 9, art. 50 ust. 1 ustawy, z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uznał, iż właściciel gospodarstwa rolnego tj. T. Z. (1) był zobowiązany do naprawienia szkody jakiej doznał powód na zasadzie art. 415 k.c.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji zebrany materiał dowodowy w sposób nienaruszający zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego pozwala przyjąć, że do wypadku doszło w okolicznościach przytoczonych w pozwie,

a więc podczas znoszenia przez powoda worka ze zbożem z poddasza gospodarczego po drabinie, w której ułamał się szczebel. Taki obraz zdarzenia wyłania się

z konsekwentnych i spójnych zeznań powoda oraz T. i T. Z. (1). Zeznaniami tym pozwany przeciwstawił w gruncie rzeczy jedynie zapis w karcie leczenia (k. 55) sporządzony w trakcie udzielania pomocy lekarskiej bezpośrednio po zdarzeniu. Lekarz dokonujący wpisu - A. S. (1) zeznał (3 min.-12 min. nagrania rozprawy z 16 kwietnia 2016 r.), że nie pamięta wizyty, natomiast w notatce zapisał, że „w czasie wchodzenia po schodach niestabilność, ból przy poruszeniu”. W ocenie Sądu Rejonowego z tego zapisu nie wynika, że opisuje on bezpośrednio przebieg zdarzenia. Może on natomiast być z takim samym prawdopodobieństwem obrazować objawy doznanej kontuzji (trudności przy poruszaniu) lub być wynikiem nieprecyzyjnej relacji zdanej przez powoda. Przede wszystkim należy tu wskazać na zapis w historii choroby w poradni ortopedycznej z dnia 6 listopada 2013 r. (k. 25), a więc tuż po zdarzeniu, gdzie już wyraźnie wskazano, że do urazu doszło przy schodzeniu po drabinie.

Mając to na względzie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że uzasadnione jest przyjęcie, iż powód podczas schodzenia po drabinie z workiem zboża wskutek ułamania się jej szczebla, uderzył nogą w ziemię, wskutek czego doznał skręcenia prawego stawu kolanowego.

Zdarzenie to pozostaje w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, bowiem doszło do niego podczas wykonywania pracy typowo rolniczej.

Jednocześnie zdaniem Sądu pierwszej instancji zasadne jest przyjęcie, że za szkodę odpowiada właściciel gospodarstwa, bowiem należało od niego oczekiwać by kontrolował na bieżąco stan urządzeń gospodarczych - w tym przypadku 10-letniej drewnianej, wykonanej przez siebie drabiny - pod kątem ich bezpieczeństwa.

Zaniechanie tego obowiązku pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z szkodą jakiej doznał powód.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy przyjął odpowiedzialność pozwanego za szkodę. W ocenie Sądu prawdopodobnym za to jest, że wynik badania RM z 3 marca 2014 r. dało wynik fałszywy, ewentualnie doszło do wygojenia uszkodzeń w strukturze stawu kolanowego, na chwilę obecną nie są dostrzegalne jakiegokolwiek dysfunkcje w tym obszarze. T z kolei wskazuje, iż obecnie powód nie odczuwa realnych skutków zdarzenia. W świetle tych okoliczności Sąd pierwszej instancji uznał za adekwatną kwotę 10 000 zł zadośćuczynienia.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 359 k.c. i art. 481 k.c. Sąd oparł się dodatkowo na podstawie art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, w toku postępowania likwidacyjnego konieczne było przedstawienie przez poszkodowanego kolejnych dokumentów.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodziła się strona pozwana zaskarżając wyrok w części, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego tj. art. 805, art. 822, w związku z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zawyżonego zadośćuczynienia, art. 805, art. 822, 361 § 1 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż pomiędzy domniemanym uszczerbkiem na zdrowiu powoda, a posiadaniem gospodarstwa rolnego, ubezpieczonego w zakresie obowiązkowego OC u pozwanego zachodzi adekwatny związek przyczynowy;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.c. poprzez wadliwą ocenę przeprowadzonych dowodów, przejawiającą się w braku wszechstronnego rozważania zebranych dowodów i pominięcie przy ocenie skutków zdarzenia wniosków z opinii biegłego w zakresie ortopedii, a także wadliwe przyjęcie, że opis przebiegu zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu nie odpowiada rzeczywistości, natomiast odpowiadają mu późniejsze zapisy w dokumentacji medycznej, zaś zeznania powoda i jego teściów (zainteresowanych wyniki sprawy) są bardziej wiarygodne niż świadka A. S. (1), obcego dla powoda i sprawą niezainteresowanego.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut strony pozwanej, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. należało uznać za nieuzasadniony.

Wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a zaprezentowana ocena dowodów nie nosi cech dowolności.

Przypomnieć należy, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez stronę skarżącą stanu faktycznego przyjętego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów; strona skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Strona musi wykazać, że ocena ta nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub też jest oceną niepełną, bo nie biorącą pod rozwagę w ramach jej dokonywania, istotnej części materiału procesowego.

Określonej tymi granicami rzeczowej polemiki z oceną Sądu nie może więc zastąpić przedstawienie oceny własnej przeprowadzonych w sprawie dowodów i wynikających z niej wniosków w zakresie ustaleń, które to ustalenia (uznawane przez autora zarzutu za odpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy) są przeciwne konstatacjom faktycznym dokonany przez Sąd.

Co więcej, zarzut ten nie jest usprawiedliwiony nawet wówczas, gdy wnioski w zakresie ustaleń sformułowane przez autora tego zarzutu - oparte na dowodach zgromadzonych w postępowaniu rozpoznawczym były równie usprawiedliwione jak te, które chociaż odmienne, sformułował Sąd na potrzeby orzeczenia poddanej kontroli instancyjnej. Swobodna ocena dowodów jest bowiem jednym z podstawowych atrybutów kompetencji jurysdykcyjnej Sądu rozstrzygającego sprawę.

Tak rozumianej argumentacji strona skarżąca jednakże nie przedstawiła.

Podkreślić należy, iż apelacja pozwanego ogranicza się do przedstawienia w istocie ustaleń jakich upatrywałby on ze swojego punktu widzenia w uzasadnieniu Sądu. Nie próbuje jednak podważyć dokonanej oceny dowodów za pomocą argumentacji jurydycznej.

Strona pozwana zarzuty apelacji buduje wyłącznie na treści notatki sporządzonej przez lekarza A. S. (2), która brzmi „w czasie schodzenia po schodach niestabilność, ból przy poruszaniu”.

Notatka nie pozwala w sposób niebudzący wątpliwości na poczynienie ustalenia, iż do zdarzenia doszło w innych okolicznościach niż ustalone przez Sąd pierwszej instancji, a mianowicie iż wypadek miał miejsce podczas schodzenia po schodach. Zapis notatki może z takim samym prawdopodobieństwem obrazować objawy doznanej kontuzji (trudności przy poruszaniu) lub być wynikiem nieprecyzyjnej relacji zdanej przez powoda. Szczątkowej notatce nie można zatem przyznać takiej mocy dowodowej, która obalałaby pozostałe dowody w postaci zeznań właścicieli gospodarstwa rolnego oraz zeznań powoda.

Twierdzenia apelującego można byłoby uznać za słuszne w przypadku, gdyby z tego dokumentu dokładnie wynikało, iż dane sformułowanie dotyczy chwili zdarzenia. Strona pozwana nie udowodniła, iż notatka określa miejsce wypadku, ponadto nie obaliła twierdzenia, przyjętego przez Sąd pierwszej instancji, iż notatka ta dotyczy stanu powoda po wypadku. Należy dodać, iż z zapisu w historii choroby w poradni ortopedycznej z dnia 6 listopada 2013 r. (k. 25), a więc tuż po zdarzeniu, wyraźnie wskazano, że do urazu doszło przy schodzeniu po drabinie. Nadto lekarz A. S. (2) zeznał, iż nie pamięta, czy zapis zawarty w notatce dotyczy przebiegu wypadku, czy kondycji pacjenta po wypadku.

Wobec powyższego należało uznać, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej wykładni zebranego materiału dowodowego, orzekając, iż do przedmiotowego wypadku doszło w wyniku ułamania się szczebla drabiny, a więc w związku z wykonywaniem pracy w gospodarstwie rolnym.

Odnosząc się do zarzutu strony apelującej, iż ustalona wysokość zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, należy podkreślić, iż Sąd posiada swobodę orzekania o wysokości zadośćuczynienia. Z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii wynika, iż w przedmiotowym wypadku powód doznał skręcenia prawego stawu kolanowego, uszkodzenia więzadła poboczno-strzałkowego oraz obu łąkotek

z możliwym uszkodzeniem więzadła krzyżowego przedniego. Proces leczenia powoda trwał prawie dwa lata. Biegły aktualnie nie stwierdził dysfunkcji prawego stawu kolanowego. Jednak przedmiotowe badanie zostało dokonane po ponad trzech latach od doznanego urazu. Po takim czasie, stan zdrowia powoda uległ znacznej poprawie.

To, iż na podstawie aktualnego stanu zdrowia, biegły nie stwierdził uszczerbku na zdrowiu powoda, nie uzasadnia żądań strony pozwanej, aby obniżyć wysokość zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy orzekając o wysokości zadośćuczynienia brał przede wszystkim pod uwagę doznane, w wyniku wypadku, krzywdy fizyczne i psychiczne. Aktualny stan zdrowia, wpływa jedynie na fakt, iż zasądzona kwota wysokości zadośćuczynienia nie jest wyższa.

Gdyby u powoda stwierdzono utrzymujące się do dnia dzisiejszego urazy, kwota 10 000 złotych, zasądzona tytułem zadośćuczynienia, nie byłaby wystarczająca.

Mając na uwadze powyższe rozważania, należy zaznaczyć, że zasądzone na rzecz powoda kwota pieniężna nie jest rażąco zawyżona i niezgodna z funkcją kompensacyjną zadośćuczynienia.

Z powyższych względów należy uznać, że apelacja stanowi tylko nieuzasadnioną polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu Rejonowego i dlatego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając pozwanego kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez powoda, których wysokość została ustalona w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).